

Sztandar Miodych

00-687 Warszawa
ul. Wspólna Nr 81

wydanie

Nr z dn.

BEZ KURTYNY

PRÓBA WŁADZY I CHARAKTERU

Teatr Ochoty ma niemałe tradycje premier szekspirowskich. Jednak wszystkie, m. in. „Romeo i Julia”, „Poskromienie złoŹnicy”, „Otello” czy „Sen nocy letniej” byly specjalnie przygotowywane i wystawiane w plenerach w ZamoŹciu. Warszawska publiczność nie miała więc okazji, aby je obejrzeć. Tym razem kierownik sceny ochockiej, **Jan Machulski**, postanowił zaprezentować w swoim kameralnym teatrze „Miarke za miarkę” **Szekspira**.

Jakże wystawić Szekspira w małej salce, na scenie zaimprovizowanej między krzesłami widzów? Reżyser Jan Machulski wyszedł z założenia, że niekoniecznie trzeba celebrować mistrza, można nawet zmniejszyć dystans między nim a widownią. A więc przede wszystkim scenografia (**Janusz Sosnowski**) – prosta i oszczędna. Wręcz sym-

jazd z kraju, natomiast władzę nad ludem powierza kuzynowi (porywczy, nikczemny **Bronisław Wrocławski**) wraz z przyzwoleniem – „możesz łagodzić prawo wedle sumienia swego”. Niestety, rozzuchwalony namiestnik nie łagodzi prawa, ale je zaostrza. Wykorzystuje swoją władzę w sposób niemoralny, nieuczciwy. Ukryty za kapturem mnicha książę obserwuje rządy kuzyna. Przypatruje się też swoim poddanym – bezmyślnemu plotkarzowi **Lucio** (bardzo dobra rola **Jerzego Turka** kreowana żartobliwie ale z taktem), jękającym się, przebiegłemu na swój sposób **Pompeyowi** (wdzięczna rola **Romana Gramzińskiego**), zakochanej w namiestniku **Mariannie** (pełna słodyczy **Halina Chrobak**), głupiemu strażnikowi (przekonujący **Marian Łącz**), rozważnemu mężowi stanu **Escalusowi** (**Tadeusz**



Janusz Bukowski (książe) i Halina Chrobak (Marianna) w „Miar-ka za miarkę” Szekspira.

Fot. ARCHIWUM

boliczna. Ale jaka pomysłowa! Okazuje się, że książęcy tron może z powodzeniem spełniać rolę szafotu a nawet alkowy. Pyszna to scena, kiedy niecny uwodziciel, namiestnik **Angeio (Bronisław Wrocławski)** chcąc uwieŹić siostrę poddanego – **Izabelę (Bożena Strykówna)** znienacka wysuwa spod tronu obite czerwonym aksamitem łozę rozpusty. Pomysłowe są również kostiumy poddanych księcia **Vincentio (Janusz Bukowski)**. Stroje uwydatniające pleć bohaterów może niezbyt smacznie, ale trafnie oddają charakter epoki rozwiązłych obyczajów. Dowcipny scenograf obudł czarne charaktery spektaklu w gustowne saperki.

Akcja przedstawienia toczy się w tempie błyskawicznym. Brak typowych monologów nie zubaża sztuki. Nie umyka także szekspirowskie memento – „Sama władza nie demoralizuje, stwarza tylko pokusę, a łajdak jej ulega”.

Książę **Vincentio** (trochę próżny, ale rozważny i pobłażliwy **Janusz Bukowski**) ze znanych tylko sobie powodów markuje wy-

Bogucki) i skazańcowi **Claudio**-wi (trochę zagubiony **Tomasz Męarzak**).

Kiedy sytuacja w państwie staje się krytyczna – książę ujawnia się. Karze, nagradza i wspinałomyślnie przebacza. **Janusz Bukowski** jest tak dobroduszny, że pozwala publiczności zdecydować o losie podłego kuzyna **Angelo**. Reakcja widowni – „zabić ale nie na śmierć” – nie satysfakcjonuje księcia **Bukowskiego**, który woli zdać się na bardziej wyrozumiałego **Szekspira**.

„Miarka za miarkę” jest doskonałą lekcją sprawowania władzy. Niestety, w życiu tak się nie zdarza, aby komukolwiek powierzano rządy na próbę. Nie ma też księcia, który naprawiłby błędy wyrządzone przez władzę.

MARZENA WIŚNIEWSKA

Teatr Ochoty – „MIARKA ZA MIARKĘ” **Wiliama Szekspira** – przekład **Witold Chwalewik** – reż. **Jan Machulski** – scenografia i kostiumy **Janusz Sosnowski** – muz. **Jacek Szczygiel**.